Nr. 85. Kraków, poniedziałek 22 marca 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 34.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

W przededniu wojny.

Interwencya mocarstw.

Zapatrywanie w Belgradzie.

Belgrad. Naprężenie, z jakiem w kołach rządowych oczekiwano ponownej noty austro-węgierskiej, prawie zupełnie ustąpiło wskutek licznych wiadomości pism zagranicznych o bliskiej przyjaznej interwencyi mocarstw w Belgradzie. Obawy przed energicznem wystąpieniem Austro-Węgier znikły, a miejsce ich zajęła wielka ufność w pośredniczącą interwencyę mocarstw.

W Belgradzie czują teraz silny grunt pod nogami i oświadczają, że Serbia zawsze stała na stanowisku, iż w kwestyi bośniackiej ma pertraktować z mocarstwami europejskiemi, a nie wyłącznie z Austro-Węgrami. Serbia kilkakrotnie oświadczyła, a także i dzisiaj głosi niezachwianie zasadę, że tylko mocarstwa kompetentne są do uregulowania kwestyi bośniackiej. — Według tego jest więc naturalnem, że Serbia podda się bez zastrzeżeń uchwale mocarstw, gdyż nie wątpi, że konferencya europejska nietylko sprawiedliwie załatwi kwestyę bośniacką, ale także postara się o wytworzenie takiej sytuacyi w Europie, któraby na długi czas zapewniła pokój. Oświadczenie, wymuszone przemocą na Serbii, nie miałoby ani dla Austro-Węgier, ani dla Europy praktycznej wartości. Obecnie chodzi nie o zręczną politykę strusią, lecz o gruntowne usunięcie wszelkich niebezpieczeństw, któreby ciągle zagrażały pokojowi europejskiemu. Takie niebezpieczeństwo tkwi w usiłowaniach rozwiązania kwestyi bośniackiej bez uwzględnienia żywotnych interesów narodu serbskiego.

Serbia ma zupełne zaufanie do mocarstw, którym przypadnie nietylko zasługa, ale i odpowiedzialność za mającą się wytworzyć nową sytuacyę. Ponieważ Serbia szczerze pragnie pokoju, przeto wszystkie rady, dające się pogodzić z godnością samodzielnego państwa, spełni bezwzględnie w przekonaniu, że mocarstwa przed udzieleniem takich rad porozumią się co do rozwiązania kwestyi bośniackiej. Przez takie postępowanie nie będzie Serbia zmuszoną obecnie do jakichkolwiek bezpośrednich rokowań z Austro-Węgrami w sprawie bośniackiej, przez co też usunięte zostanie największe niebezpieczeństwo dla pokoju.

Belgrad. Sytuacya jeszcze jest ciągle niewyjaśnioną. Podczas gdy w kołach poselskich radykalnych panuje przekonanie, że absolutnie nie można myśleć o ustępstwach na korzyść Austryi i że skupczyna musi obstawać przy swej rezolucyi, zyskują coraz większy posłuch głosy poważnych polityków, którzy wskazują na ogromne niebezpieczeństwo, na jakie Serbia byłaby niewątpliwie narażoną wskutek zupełnego osamotnienia podczas wojny z Austryą.

Zapatrywanie w Wiedniu.

Wiedeń. W kołach rządowych panuje przekonanie, że wskutek interwencyi mocarstw **uda się utrzymać pokój.** Jako pomyślny objaw podnoszą zaproszenie na obiad do cesarza serbskiego posła Simicza.

Odpowiedź hr. Forgacha na ostatnią notę serbską, z powodu wyrażonego przez mocarstwa życzenia, jak się zdaje, ponownej dozna **zwłoki** i prawdopodobnie dopiero **w piątek** zostanie wręczona rządowi serbskiemu.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal wyraził się wobec wybitnej osobistości politycznej o zagranicznem położeniu w następujący sposób: Wszystkie decydujące czynniki w Austryi życzą sobie utrzymania pokoju, a wypadki ostatnich dni pozwalają mieć nadzieję, że **uda się uniknąć wybuchu wojny.**

Zapatrywanie w Niemczech.

Karlsruhe. Inspirowana „Südd. Reichskorrespondenz“ donosi z Berlina: Podczas gdy dyplomatyczne i wojskowe zaostrzenie sytuacyi między Austro Węgrami a Serbią, trwa dalej, mocarstwa zmuszone są z powodu ostatniej noty rosyjskiej zadecydować, czy sprawę aneksyi uważają wreszcie za fakt dokonany, czy też może przeciwnie bez względu na zawartą ugodę między Austro-Węgrami a Turcyą ma się ogłosić ten układ za niebyły. Przeciw ponownemu roztrząsaniu kwestyi bośniackiej oświadczą się oprócz Austro-Węgier nietylko Turcya, Niemcy i Włochy, ale także Francya i Anglia nie będą się starały tego traktatu unieważnić, skoro nie przeszkodziły rokowaniom i swoją życzliwą rezerwą pośrednio popierały jego dojście do skutku.

Nota rosyjska mówi wprawdzie całkiem ogólnikowo, że należy tę kwestyę przedłożyć konferencyi, jednak nota ta nie zmusza do przypuszczenia, jakoby Rosya nie chciała uznać traktatu austryacko-tureckiego i zamierzała kwestyonować na konferencyi fakt aneksyi. Na to Austro-Węgry nie mogłyby się zgodzić, a także żadne inne wielkie mocarstwo tego sobie nie życzy. Jeżeli notę rosyjską można interpretować w duchu pokojowym, to pracę około porozumienia między mocarstwami należy uważać za możliwą. Decyzyi mocarstw Serbia nie będzie mogła się sprzeciwić, skoro w swej nocie okólnej z dnia 10 bm. sama sprawę swoją bez zastrzeżeń złożyła w ręce mocarstw.

Zapatrywanie w Anglii.

Londyn. Angielska propozycya opiewa jak następuje: Serbia ma złożyć Austro-Węgrom zadawalniające oświadczenie i wyrazić gotowość rozbrojenia się; mocarstwa zaś równocześnie złożyłyby w Belgradzie akt gwarantujący, że Austro-Węgry nie wkroczą do Serbii.

* * *

Zbrojenia serbskie.

Belgrad. Skupczyna przyjęła w drugiem czytaniu ustawę o minimalnej taryfie cłowej, jakoteż kredyt dodatkowy na cele zbrojenia w wysokości 5,350.000 denarów.

Zofia. Według autentycznych wiadomości, urządzono koło Valjevo w zachodniej Serbii ufortyfikowany obóz, zaopatrzony w ciężkie działa.

* * *

Przeciw ogłaszaniu wiadomości o mobilizacyi.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządu, zakazujące publikowania ogłoszeń, dotyczących zarządzeń wojskowych. Rozporządzenie to brzmi:

Ponieważ niektóre pisma przynosiły wiadomości o zarządzeniach wojskowych, które ludność niepokoiły wiadomościami o dyslokacyi i uzbrojeniu wojsk, zakazuje rząd ogłaszania w dziennikach wiadomości, odnoszących się do stanu, ruchu, sił i działalności siły zbrojnej, o stanie fortec i fortyfikacyj, o materyałach wojennych, jako też i o tem, gdzie środki żywności mają być przechowywane i o ilości i jakości transportów. Ogłaszanie tej treści wiadomości karane będzie więzieniem do **5** lat, jakoteż grzywną do **400** koron. Zakaz ten nie odnosi się do wiadomości, ogłaszanych przez rząd.

* * *

Sytuacya w niedzielę.

Wiedeń, 22 marca.

Wczorajszy dzień uważano tu za **bardzo krytyczny.** Zewsząd donoszono, że interwencya mocarstw, dla której Austrya odwlekła wysłanie noty do Belgradu, **nie robi postępu**, z czego wnioskują, że Rosya odmawia, a przynajmniej waha się, wzięcia udziału w wspólnej interwencyi z Francyą, Anglią i Włochami.

Jako ogólny wynik sytuacyi konstatują w kołach wtajemniczonych, że **akcya mocarstw nie wyda rezultatu i że wojna jest nieuniknioną.** Koła te oświadczają, że Austro-Węgry z góry były przekonane o nieudaniu się interwencyi, ale nie przeszkadzały jej z kurtuazyi dyplomatycznej; ustanie to jednak w ciągu bieżącego tygodnia, poczem wysłaną zostanie do Belgradu **ostra nota**, żądająca: 1) stanowczego oświadczenia w Wiedniu bezpośrednio, że aneksya Bośni nic Serbii nie obchodzi, oraz 2) natychmiastowego rozbrojenia.

Koła poinformowane sądzą, że Serbia **odmówi złożenia takiego oświadczenia,** a Austrya wyciągnie z tego konsekwencye.

* * *

Bandy serbskie na granicy Bośni.

Sarajewo. Według nadeszłych tu wiadomości miało w ostatnich dniach na zarządzenie serbskiego rządu kilka band być posuniętych aż do granicy.

Z Izby posłów.

Wiedeń, 21 marca.

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia w dyskusyi nad upaństwowieniem kolei minister kolei Wrba odnośnie do zarzutów, dotyczących

ruchu na kolejach galicyjskich

oświadczył, że w najbliższym czasie nastąpi mierne podwyższenie taryf.

Obrady przerwano do poniedziałku o godz. 3 po południu.

* * *

Traktaty handlowe.

Wiedeń. Rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy, upoważniającej rząd do zawarcia traktatów handlowych w sposób tymczasowy z Bułgaryą i Meksykiem na podstawie największego uprzywilejowania. W uzasadnieniu zaznaczono, że istniejąca ustawa, upełnomocniająca rząd do zawarcia traktatów handlowych, upływa z dniem 31 b. m.

TELEGRAMY

z dnia 22 marca.

„Bummel“ niedzielny.

Praga. Wczoraj przed południem pojawiło się około 30 studentów niemieckich w barwach na placu św. Wacława i promenowało. Przyszło do starcia z Czechami, przyczem jednego studenta uderzył w głowę pomocnik krawiecki, którego policya aresztowała. Przyszło jeszcze kilkakrotnie do drobnych konfliktów, poczem o godz. 11¾ studenci odeszli.

Parlament niemiecki.

Berlin. Parlament kontynuował w sobotę dyskusyę nad budżetem wojskowym. Podczas obrad poseł Franck (socyalista) polemizował z ministrem wojny z powodu jego wywodów przeciw socyalistom i zarzucił ministrowi, że sfałszował cytat Kautsky'ego; niema żadnego wypadku w praktyce, aby socyalista złamał przysięgę sądową lub wojskową. Natomiast Fryderyk Wilhelm złamał przysięgę na konstytucyę, a także Wilhelm I w asystencyi Bismarcka nie dotrzymał przysięgi na konstytucyę.

Prezydent za tę uwagę przywołał mowcę dwukrotnie do porządku.

Franck: Bismarck sam to przyznał.

Prezydent przywołał mowcę ponownie dwukrotnie do porządku.

Minister wojny Einem odpierał zarzut, jakoby fałszywie cytował Kautsky'ego; opuścił tylko kilka zdań, jednakże treść sama pozostała niezmienioną. Zresztą przypomina mowę Bebla na wiecu partyjnym, który dlatego tylko oświadczył się przeciw agitacyi w koszarach, ponieważ obawia się, że to może zaszkodzić partyi.

Katastrofa w kopalni.

Evansville. (Stan Indiana). W kopalni węgla w Sunnyside nastąpił wybuch. Dotąd zdołano z zatrudnionych 37 górników wyratować tylko dwóch; co do reszty zachodzi obawa, że zginęli.

Strejk pocztowy w Paryżu.

Paryż. Sytuacya nie polepszyła się. Dotąd tylko trzecią część listów zagranicznych zdołano wysłać, z listów krajowych zaś zaledwie dziesiątą część. Część telefonistek i listonoszów znowu powróciła do pracy. Strejk pocztowych urzędników kolejowych jest zupełny. Na głównym urzędzie pocztowym pełni służbę 430 osób, w tem 200 kobiet, większa część jednakże nie jest obeznaną z pracą.

Paryż. Związek handlowo-przemysłowy urządził wczoraj demonstracyę z protestem przeciw strejkowi.

Paryż. Ludność wezwano odezwami do demonstracyi przed ministerstwem poczt przeciw Simyanowi. Wczoraj zebrało się wskutek tego około 2000 osób na Rue du Louvre, które policya odparła.

Paryż. Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie strejkujących urzędników pocztowych, na którem mowcy oświadczyli, że publiczność i prasa zachowuje się z sympatyą wobec strejku, który będzie uwieńczony sukcesem, jeżeli wytrwają w walce. Jeden z mowców oświadczył, że podjęto rokowania i że strejkujący natychmiast powróciliby do pracy, gdyby Clemenceau dał im zadośćuczynienie.

Paryż. Rozmiary strejku pocztowego i telegraficznego w Lille, Marsylii i Lyonie niezmienione.

Centralny komitet związku robotników zajętych w zakładach państwowych uchwalił w giełdzie pracy porządek dzienny, w którym robotnicy oświadczają, że natychmiast rozpoczną propagandę, mającą na celu wciągnięcie do strejku wszystkich organizacyj robotników państwowych, jeżeli zarząd nie da satysfakcyi urzędnikom pocztowym.

Krakowska Rada miejska.

Posiedzenie z soboty 20 marca.

W sprawie żydowskiej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos (wbrew regulaminowi obrad !) wiceprezydent Sare, aby polemizować z mową p. Turskiego, wygłoszoną na poprzedniem posiedzeniu i odeprzeć zarzut, jakoby żydzi krakowscy nie byli patryotami polskimi; głosy takie, jak p. Turskiego, utrudniają asymilacyę.

Na to odpowiedział p. Turski, że nie chciał nikomu dawać lekcyi patryotyzmu, ani robić wyrzutów, apelował tylko do inteligencyi żydowskiej, aby zwalczała wśród siebie tendencye germanofilskie; p. Sare jest dobrym Polakiem i jego oświadczenie może zachęcić do wspólnej pracy.

Budżet.

W dalszej debacie budżetowej uchwalono bez dyskusyi dział II (zarząd majątku miejskiego), dział III (opodatkowanie i opłaty gminne) i dział IV (zarząd długu miejskiego).

Przy dziale V (bezpieczeństwo publiczne) prof. Bujwid podniósł, że przy jakimś napadzie bandyckim aresztowano byłego policyanta krakowskiego z rewolwerem, co rzuca światło na policyę krakowską.

Dr Leo prosi, żeby tego nie generalizować i nie twierdzić, jakoby w policyi służyli sami bandyci.

P. Godzicki wnosi rezolucyę, aby wzorem miasta Pragi założono miejski zakład ubezpieczeń od ognia i innych szkód. Prof. Domański sprzeciwia się temu, bo zrobiłoby to konkurencyę Floryance.

P. Konopiński domaga się elektrycznego oświetlenia ważniejszych punktów miasta. Dyrektor gazowni p. Dąbrowski wyjaśnia, że to się stanie po rozszerzeniu elektrowni.

Dr Rafał Landau ponawia swą dawną rezolucyę o zamianę policyi wojskowej na cywilną.

Referent p. Szymon Dąbrowski wnosi, żeby pozycyę „pasza dla koni“ 16.200 K podwyższono o 15.800 K, bo tyle wynosiło przekroczenie budżetowe.

Dział V. uchwalono wraz z wniosionemi rezolucyami, z wyjątkiem wniosku referenta, który wywołał konsternacyę i który przekazano magistratowi do sprawozdania.

Przy dziale VI. (budowy i roboty publiczne) dyskutowano trochę o brukach, o zamiataniu chodników, o asfaltowaniu ulic śródmieścia, dalej o przebrukowaniu Rynku (które wedle twierdzenia p. Sarego musi kosztować milion koron).

Przy dziale VII. (upiększenie miasta) p. Konopiński oburzał się, że dziatwa czasem biega po trawnikach plantacyj. (P. Konopiński jest typowym starym kawalerem, dzieci nie ma, dla niego dzieci to tylko hałasujące „łobuzy“, które go rażą; niechże przyjmie do wiadomości, że na Zachodzie dla zabawy dzieci przeznaczone są właśnie trawniki, a nie piasek i kurz. *Przyp. Red.*).

Poruszono też sprawę parku ludowego; prezydent wyjaśnił, że w planie regulacyjnym Wielkiego Krakowa pomieszczonych jest kilka parków w różnych stronach miasta.

Dział VIII. (zarząd targowy) uchwalono bez dyskusyi, natomiast przy dziale IX. (zdrowotność miasta) zanosiło się na wielką dyskusyę, którą jednak uprzedził prezydent wyjaśnieniem, że świeżo mianowany fizyk miejski, jeszcze niezatwierdzony, bo jest poddanym węgierskim, wkrótce obejmie urzędowanie i opracuje plan reorganizacyi miejskiej służby zdrowia, a w tych dniach wyjadą delegaci gminy do Berna celem przyjrzenia się tamtejszemu wzorowemu zakładowi czyszczenia miasta.

Mimo tych zapewnień wywiązała się dyskusya. Prof. Bujwid mówił o potrzebie zwalczania gruźlicy, p. Godzicki domagał się założenia miejskiego zakładu pogrzebowego, p. Konopiński reformy wychodków publicznych. Przemawiał jeszcze szereg radców.

Po uchwaleniu tego działu dyskusyę budżetową przerwano i uchwalono budowę kanału w ulicy Gazowej.

Następne posiedzenie budżetowe we wtorek.

KRONIKA.

Kraków, 22 marca.

Odczyty mecenasa Kułakowskiego o sądach wojennych w Królestwie Polskiem zostały odroczone na nieograniczony czas z powodu przeszkód stawianych przez policyę. Ponowny termin podany zostanie w dziennikach.

Run na lwowską Kasę oszczędności, trwający od kilku dni, zmniejszył się nieco i należy się spodziewać, że niebawem zupełnie ustanie. Wszystkie dzienniki lwowskie wykazują jednomyślnie, że wkładki w galicyjskiej Kasie oszczędności mają największą gwarancyę.

Run na banki i kasy oszczędności z powodu paniki wojennej nie jest zresztą zjawiskiem specyalnie galicyjskiem. Donoszą z Czerniowiec, że tam również od kilku dni wyjmują masowo wkładki z banków i kas oszczędności. W ciągu ostatnich kilku dni wyjęto z bukowińskiej kasy oszczędności przeszło pół miliona koron. Popłoch wywołały pogłoski o bliskiem wybuchu wojny.

Zawalanie się mostu na Sanie. Z Radymna donoszą: We czwartek 18 b. m. około godziny 2 po południu rozeszła się wieść po mieście, że most na Sanie się zawalił. Dwa całe przęsła przeszło 50-metrowego mostu znalazły się w wodzie, a cała prawa strona jest zniszczoną, lewa strona dotychczas tylko załamała się, lecz grozi lada chwila zupełnem zawaleniem.

Powodem tego wypadku był brak t. zw. „baby“, podtrzymującej most i kra lodowa, która iść zaczęła. Z ludzi nikt nie odniósł obrażeń, bo żandarmerya, uwiadomiona o możliwem niebezpieczeństwie, wzbroniła przejazdu i przechodu przez most i temu tylko zawdzięczyć należy, że nikt z ludzi nie postradał życia.

Komunikacya z Krakowcem, Michałówką, Sośnicą i innemi wsiami jest zupełnie przerwaną, tylko niektórych, którzy nie chcieli nakładać drogi przez Jarosław, przeprawili mieszkańcy nadbrzeżni 3 łódkami.

Na miejsce wypadku przybyli zaraz inżynierowie z Przemyśla i Jarosławia.

— **Repertuar teatru miejskiego.** Poniedziałek: „Modelka“ (ceny zniżone). Wtorek: „Mazepa“. Środa: „Obłudnicy“ (popularne). Czwartek o godz. 6 wieczorem: „Kopciuszek“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, I. piętro, w poniedziałek od godz. 7 do 8 wieczorem: p. Tad. Rojek: „Literatura emigracyjna do 1840“.

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9. Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biuro otwarte od godz. 5—7.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz. Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710).